



doi: 10.32612/uw.2543618X.2019.pp.9-12

Przegląd Środkowo-Wschodni, 4, 2019

ISSN 2543-618X eISSN 2545-1324

Nr art. 20190401

Data przesłania: 30.11.2017

Data akceptacji: 23.05.2018

Jerzy Grzybowski

Uniwersytet Warszawski

jgrzybowski@uw.edu.pl

ORCID: 0000-0002-7359-487X

Przedmowa

Imię Jerzego Turonka, wybitnego badacza dziejów białoruskich, jest dziś znane wśród historyków zarówno w Polsce, jak i za granicą. Życie solenizanta upłynęło poza granicami Białorusi, lecz mimo to zawsze czuł się Białorusinem. Przypomnijmy, że ojcem pana Jerzego był Bronisław Turonek, absolwent Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, znany działacz Białoruskiego Związku Studenckiego, członek chadecji białoruskiej w II Rzeczypospolitej. To właśnie ojciec zaszczerpił mu pasję i zamiłowanie do kultury i języka białoruskiego. Młodość Jerzego Turonka przypadła na trudne lata wojny i okupacji. Wówczas rodzina Turonków mieszkała w miejscowości Dukszty (obecnie Dūkštas, Ignalinos rajonas, Litwa). Następnie była przeprowadzka do Polski i adaptacja do nowej powojennej rzeczywistości w warunkach komunizmu. Po ukończeniu studiów w Akademii Handlowej w Szczecinie Jerzy Turonek przenosi się do Warszawy, gdzie zatrudnia się w branży handlowej. Jednocześnie wykładał w Szkole Głównej Handlu i Planowania. W 1956 r. podjął pracę w Polskiej Izbie Handlu Zagranicznego, gdzie pracował do przejścia na emeryturę. Okres studiowania zbiegł się w czasie z początkami działalności organizacyjnej polskich Białorusinów. Wówczas utworzono Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne. Jerzy Turonek nie pozostał na uboczu tej działalności. Z tego okresu znamy go przede wszystkim jako wieloletniego kierownika Oddziału

BTSK w Warszawie. Był inicjatorem i pomysłodawcą licznych przedsięwzięć, m.in. utworzenia sekcji naukowej towarzystwa. Ponadto za jego sprawą utworzono Katedrę Filologii Białoruskiej na Uniwersytecie Warszawskim.

Pierwotnie los Jerzego Turonka nie był związany z działalnością naukową. Jednak już na początku lat sześćdziesiątych pojawiły się pierwsze jego opracowania dotyczące Białorusinów w Polsce. Zainteresowanie historią było wynikiem podjęcia własnej i w pełni świadomej decyzji wynikającej ze zrozumienia korzyści, jakie mogła przynieść ta praca społeczeństwu. Pan Jerzy prowadził badania na własną rękę i z własnej inicjatywy, nie korzystając z żadnego wsparcia finansowego. Czynił to w chwilach wolnych od pracy. Wolno sądzić, iż zainteresowanie historią białoruskiego ruchu wynikało z osobistego doświadczenia z tymże ruchem i jego przedstawicielami. Na kartach historiografii polskiej Jerzy Turonek zapisał się przede wszystkim jako autor pierwszych gruntownych opracowań dotyczących okupacji niemieckiej Białorusi, kolaboracji, stosunków polsko-białoruskich podczas II wojny światowej. Inspiracją do badań nad tą problematyką było zainteresowanie postacią Wacława Iwanowskiego, jednego z prekursorów białoruskiego ruchu narodowego w XX wieku. W ten sposób zrodziło się zainteresowanie problematyką związaną z okupacją niemiecką Białorusi. Pokłosem badań była obrona rozprawy doktorskiej w 1986 r. Monografie Jerzego Turonka *Białoruś pod okupacją niemiecką* (Wrocław 1989) i *Wacław Iwanowski i odrodzenie Białorusi* (Warszawa 1992) stanowiły przełom w dotychczasowych badaniach nad historią Białorusi w pierwszej połowie XX wieku. Przyniosły one badaczowi uznanie w środowisku historyków. Prace Turonka przyczyniły się do wzrostu wśród badaczy polskich zainteresowania problematyką białoruską. Za sprawą wspomnianych opracowań wielu badaczy w Polsce odkryło dla siebie nowe, zupełnie nieznanne, „niesowieckie” oblicze historii białoruskiej. Tym samym badacz stał się budowniczym mostów pomiędzy historiografią polską i białoruską. Jego dorobek słusznie zalicza się zarówno do osiągnięć nauki historycznej w obu krajach. Niekiedy jest nazywany też historykiem polsko-białoruskim.

Na początku lat dziewięćdziesiątych imię Jerzego Turonka zaczyna być znane również na Białorusi. Jego prace weszły do kanonu historiografii białoruskiej. Dzięki nim wielu czytelników przejrzało na oczy, odkryło dla siebie nieznane dotąd karty z dramatycznej historii swojego kraju, przewartościowało własne podejście do przeszłości. Siarhei Novikau słusznie uważa, że monografia *Беларусь над нямецкай акупацыяй* (Mińsk 1993) była do tego stopnia pracą nowatorską i pionierską, że badacze białoruscy nie byli gotowi do podjęcia merytorycznej dyskusji z jej autorem. Nawet ci, którzy nie podzielali poglądów autora, nie byli w stanie w sposób rzeczowy podważyć jego ustaleń. Musiało upłynąć wiele czasu, żeby środowisko naukowców w pełni oswoiło się z nową narracją. Jerzy Turonek należy do grona tych badaczy, którzy do końca dochowali wierności problematyce wojennej i okupacyjnej. Historyk dał się poznać jako autor wielu bardzo ważnych opracowań naukowych z tego zakresu (m.in. *Беларуская кніга над нямецкім кантролем. 1939–1944 гады, Людзі СБМ*). Prace te odegrały niebagatelną rolę w burzeniu stereotypów i mitów sowieckich. Autor odważnie i przekonująco przełamował przestarzałe i sztuczne schematy. Przy czym sam nigdy nie unikał podejmowania wątków trudnych i kontrowersyjnych. W związku z tym można stwierdzić, iż mamy do czynienia z klasykiem współczesnej historiografii białoruskiej. Prace Jerzego Turonka odznaczają się bardzo wysokim poziomem merytorycznym i bezstronnością. W dążeniu do poznania prawdy historycznej, niezależnie od tego, jaka gorzka by nie była, dawał wyraz nieskazitelnego profesjonalizmu i rzetelności naukowej, które, niestety, nie zawsze właściwe są historykom. Tym samym autor zapoczątkował nową jakość badań wśród historyków białoruskich, zachęcił ich do pochylenia się nad szeregiem ważnych i niezbadanych dotąd epizodów i wątków. Jego wkład w historiografię białoruską jest bezsprzeczny, prace zaś są prawdziwym kompendium wiedzy. Bez zbytniej przesady można powiedzieć, iż dziś żaden solidny badacz zajmujący się historią białoruskiego ruchu narodowego, stosunków polsko-białoruskich lub okupacji niemieckiej Białorusi, nie będzie mógł pominąć prac Jerzego Turonka. Mimo upływu lat jego prace nie

przestały być aktualne i stanowią punkt wyjścia dla innych badaczy dramatycznej historii Białorusi XX wieku.

Oprócz niekwestionowanego autorytetu naukowego o solenizancie można również mówić jako niezwykle życzliwym i ciepłym człowieku. Piszący te słowa nie zna przypadku, gdy badacz odmówiłby pomocy innym kolegom po fachu. Rozmowy z nim prowadzone w jego przytulnym warszawskim mieszkaniu zawsze były prawdziwą ucztą naukową. Gospodarz zachwyca rozmówców swoją wyjątkową otwartością, życzliwością i chęcią pomocy w poszukiwaniach naukowych. Pan Jerzy nigdy nie szczędził swoich rad i uwag oraz dzielił się własnym doświadczeniem, a doświadczenie posiada wyjątkowo duże.

Ale wróćmy jeszcze do dorobku solenizanta. Wielu historyków, w tym autorów tego tomu, wychowało się na pracach Jerzego Turonka. Wielu zawdzięcza im wybór własnego pola badawczego. Patrząc z perspektywy czasu, możemy stwierdzić, iż badania historyka znalazły swoją kontynuację zarówno w Polsce, jak i na Białorusi. A zatem można by rzec, że Jerzy Turonek doczekał się własnej szkoły historycznej. To skromne wydanie jest wyrazem szacunku młodej generacji historyków, które nisko chyli czoło przed autorytetem klasyka. Niechże niniejszy tom zostanie także wyrazem wdzięczności za wieloletni i owocny trud na rzecz nauki historycznej. Z całego serca składamy szczere podziękowania badaczowi, którego imię na zawsze zostało zapisane w annałach historycznej białorutenistyki i już zajęło poczesne miejsce obok innych wybitnych postaci nauki historycznej.